

## Oświadczenie

Od kilku dni w wielu portalach internetowych pojawiają się publikacje o rzekomym pozbawieniu Michała Szpaka praw do jego piosenek przez jego byłych menedżerów oraz o usunięciu przez nich piosenek z repertuaru Artysty z serwisu YouTube. Wspólnym ich elementem jest nieprawdziwość informacji na jakich się opierają oraz to, że nie zostały zweryfikowane przez media, które je powielają.

Dlatego czujemy się zobowiązani, aby wyjaśnić sytuację i odnieść się do stawianych nam zarzutów.

J&J Musicart Ltd oraz Agencja Artystyczno-Reklamowa AS PLUS zajmowały się rozwojem kariery Michała Szpaka i jego promocją przez niemal 5 lat, od lutego 2015 r. do 31 grudnia 2019 r., kiedy to upłynął okres na jaki zawarta została umowa agencyjna. W tym czasie Artysta nagrał dwa albumy, a niewątpliwy sukces, który odniósł był również zasługą przygotowanego dla niego repertuaru. Michał Szpak nie stworzył żadnej kompozycji, ani też nie napisał tekstu żadnej piosenki, które znalazły się na nagranych przez niego albumach. Nie będąc twórcą piosenek nie miał do nich żadnych praw, a zatem informacje, że został ich pozbawiony lub je stracił są całkowicie nieprawdziwe. Twórcy piosenek przenieśli swoje prawa autorskie majątkowe do piosenek wykonywanych przez Michała Szpaka, jak też do wielu innych utworów wykonywanych przez wielu różnych artystów na wydawców muzycznych, którzy odpowiedzialni są za zarządzanie nimi. Zgodnie z ich decyzją, podjętą w porozumieniu z autorami piosenek, prawo do publicznego wykonywania utworów podczas koncertów i podobnych imprez zostało wycofane ze zbiorowego zarządzania sprawowanego wcześniej przez Stowarzyszenie Autorów ZAiKS. Decyzja ta podjęta została z przyczyn nie dotyczących Michała Szpaka, na długo przed wygaśnięciem umowy agencyjnej jaka nas z nim wiązała, tj. w połowie roku 2018.

Przez cały ten okres Michał Szpak zagrał setki koncertów i nigdy uzyskanie zgody na korzystanie z praw autorskich nie stanowiło problemu. Nie mamy żadnych informacji, aby wydawcy muzyczni dysponujący prawami do utworów, które wykonuje Michał Szpak blokowali możliwość korzystania z nich podczas koncertów lub w jakikolwiek inny sposób. Faktem jest jednak, że publiczne wykonywanie utworów wymaga uzyskania licencji osób uprawnionych z tytułu praw autorskich. Może takiej licencji udzielać ZAiKS jeśli reprezentuje prawa do utworu jako organizacja zbiorowego zarządzania, albo bezpośrednio twórca lub jego wydawca. Udzielenie takiej licencji jest co do zasady odpłatne i nie jest to niczym niezwykłym. Tak jak artysta otrzymuje wynagrodzenie za zaśpiewanie piosenek, tak też wynagrodzenie powinni otrzymać autorzy, którzy je stworzyli. Organizatorzy koncertów Michała Szpaka dotychczas takie wynagrodzenia uiszczali i uzyskiwali stosowne licencje. Z nieznanych nam przyczyn aktualny menedżer Michała Szpaka p. Maciej Durczak oświadczył, że nie jest zainteresowany płaceniem za wykonywanie przez niego utworów podczas koncertów. Nie udzielił odpowiedzi na mail z 22 stycznia 2020 r. od wydawcy muzycznego reprezentującego prawa do utworów informujący o możliwości uzyskania licencji ani na mail z dnia 27 marca br. z ofertą określającą wysokość opłaty licencyjnej. Jest to dla nas zupełnie niezrozumiałe, podobnie jak niezrozumiałe jest rozpowszechnianie informacji o wysokości opłat licencyjnych, które rzekomo przekraczają możliwości organizatorów i stanowią zaporę uniemożliwiającą Michałowi Szpakowi granie koncertów. Jak sprawdziliśmy, dotychczas od początku 2020 r. do wydawców reprezentujących zgłosili się dwaj zainteresowani organizatorzy, którzy poprosili o stosowną ofertę.

Być może jest to wynikiem działań dezinformacyjnych podejmowanych przez nowy management Michała Szpaka, który rozsiewając pogłoski o wysokich opłatach licencyjnych lub o rzekomym zakazie wykonywania piosenek odstrasza potencjalnych kontrahentów, ale nie chcemy poświęcać czasu na rozważanie trafności i skutków przyjętej strategii informacyjnej i marketingowej.

Aby uciąć wszelkie spekulacje informujemy, że kwota oczekiwanej opłaty licencyjnej za wykonanie 13 utworów podczas koncertu Michała Szpaka wynosiła i wynosi 1500 zł netto za koncert, na który

sprzedano nie więcej niż 1500 biletów oraz 2400 zł netto za koncert, na który sprzedano ponad 1500 biletów. Stawka opłaty licencyjnej wynosi zatem 1 zł netto od sprzedanego biletu w przypadku, gdy biletów sprzedano 1500. Jest to kwota, którą naprawdę trudno uznać za wygórowaną. Opłata licencyjna w wysokości 2400 zł netto ma zastosowanie także do wielotysięcznych koncertów plenerowych.

Jako świadome wprowadzanie w błąd potencjalnych kontrahentów przez p. Macieja Durczaka należy także uznać powtarzane przez niego twierdzenie, że licencji na korzystanie z piosenek udziela agencja Musicart, choć był on wielokrotnie informowany, że należy zwracać się w tej sprawie do Jaguarec Sp. z o.o., jako wydawcy muzycznego dysponującego prawami autorskimi.

Nie rozumiemy strategii tworzenia medialnego szumu i wywierania w ten sposób presji na twórcach i wydawcach muzycznych, aby zgodzili się na nieodpłatne udostępnianie przysługujących im praw, których Michał Szpak nigdy nie posiadał. Zachęcamy raz jeszcze do skorzystania z najprostszej drogi tj. do wystąpienia o uzyskanie licencji oraz o ustalenie warunków jej udzielenia. Może nie jest to tak efektowne i ekscytujące jak rozsiewanie nieprawdziwych informacji, które uznajemy za pomówienia, ale na pewno może przynieść o wiele lepsze efekty.

Oświadczamy także, że nie mamy żadnej wiedzy kto i z jakich powodów doprowadził do usunięcia lub zablokowania nagrań Michała Szpaka w serwisie YouTube. Będziemy domagać się opublikowania sprostowania od każdego, kto powtarza kłamstwa przypisujące nam odpowiedzialność za takie działania. Nie może chronić nikogo powoływanie się na słowa Macieja Durczaka, gdyż nikt nawet nie próbował kontaktować się z nami, aby zweryfikować prawdziwość kierowanych przez niego wobec nas oskarżeń.

Apelujemy do mediów, aby przed opublikowaniem jakiegokolwiek informacji weryfikowały jej wiarygodność i przynajmniej spróbowały dać się wypowiedzieć osobom, którym stawiają publicznie zarzuty.

Oczekujemy także przeprosin od p. Macieja Durczaka za pomówienia pod naszym adresem, ale niestety nie spodziewamy się, aby zrobił to dobrowolnie. Apelujemy natomiast, aby p. Maciej Durczak umożliwił swojemu Artyście wykonywanie piosenek, z których zasłynął i których chce słuchać publiczność, a to naprawdę jest proste. Wystarczy wreszcie wystąpić o licencję i zapłacić twórcom należne wynagrodzenie za korzystanie z ich piosenek. Bo to są piosenki ich, a nie Michała Szpaka, który je pięknie wykonywał i może wykonywać nadal.